

Martin Heidegger i koncepcja życia autentycznego

Autor tekstu: **Daniel Krzewiński**

Martin Heidegger był protoplastą laickiego nurtu w filozofii egzystencjalistycznej. Był on uczniem Husserla i uważał się, podobnie zresztą jak inny przedstawiciel laickiej linii egzystencjalizmu — Jean Paul Sartre, za zwolennika szkoły fenomenologicznej. Po Husserlu też przejął on w 1928 roku katedrę filozofii na uniwersytecie we Fryburgu Badeńskim. W opublikowanej w 1927 roku pracy „Sein und Zeit”, która stanowić miała wprowadzenie do dalszych dociekań nad stworzeniem ontologii fenomenologicznej, podjął on próbę opisu swoistości ludzkiej egzystencji jako bytowania skierowanego ku sobie, ale dokonywanego w świecie, w którym egzystencja ta została rzucona. Egzystencji tej przypisuje całkowitą autodeterminację i wolność oraz status „opuszczenia” i obcości wobec otaczającego ją świata. Świat ten stwarza stale niebezpieczeństwo utraty przez jednostkę świadomości egzystencji bądź też możliwość odłączenia i autentycznego przeżycia nicości, jaka człowieka otacza, doświadczenia „egzystencjalnego lęku”. Stwierdzając niebezpieczeństwo poddania się trywialnej codzienności obiegowym standardom i wzorom postępowania, ucieczki od pytań o głębszy sens życia, ujawniając dwuznaczność „codziennego bytu”, ukrywającego przed człowiekiem fundamentalne kwestie jego egzystencji, filozofia Heideggera włączyła się w szeroki i różnorodny nurt krytyki tych wszystkich aspektów kultury dwudziestego wieku, które odbierają jednostce autentyczność jej egzystencji. Włączyła się jednak w te specyficzne odgałęzienia tego nurtu, które sprzeciw wobec form depersonalizującym życie człowieka łączą z protestem wobec wszelkich ideologii, które chcą nadać życiu jednostek sens ponadindywidualny czy to poprzez odwołanie się do wartości eschatologicznych, ponad naturalnych, czy też wyprowadzonych z rzeczywistej historii, nawiązujących do wymogów zbiorowej koegzystencji ludzi, stanowiących nadbudowę nowych stosunków interpersonalnych. Postawa ta prowadzi do przypisywania ludzkiemu istnieniu cech tragizmu i absurdałności. Ateizm Heideggera nie jest bowiem ateizmem ludzi walczących o nową, autentyczną wspólnotę, lecz ludzi opuszczonych i „skazanych na samotność”.

Te podstawowe wnioski filozofii egzystencjalistycznej Heideggera oparte są jednak na pewnych założeniach ontologicznych. Heidegger rozwijając w „Sein und Zeit” podstawowe idee swej „analizy”, charakteryzuje egzystencję konkretnej jednostki ludzkiej na gruncie zasadniczej opozycji: wobec świata obiektywnego, świata przyrody, ciał materialnych, zobiektywizowanych form więzi ludzkiej i świata subiektywnego, świata osób oraz wprowadza specjalne pojęcie, określające egzystencję ludzką w świecie „byt-tu” (Dasein). Potrzebne mu jest to dla charakterystyki swoistości egzystencji człowieka konkretnego, dokonującej się pośród rzeczy i innych ludzi.

Zdaniem Heideggera egzystencja ludzka, choć związana jest zawsze z jakąś rzeczywistością zewnętrzną, rozgrywa się w świecie i jest z nim zespolona taka dalece, że „przebywanie w świecie”, stanowi aprioryczny, strukturalnie konieczny składnik „ludzkiego istnienia”. Egzystencja jednakowoż jest związana z uświadomieniem sobie przez jednostkę całkowitej odrębności, obcości wobec świata. Jednostka ludzka w odróżnieniu od takich form przyrody, jak na przykład poszczególne jestestwa świata zwierzęcego, posiada „świadomość swego istnienia”, jego autonomii, swoistości i „obcości” wszystkiego, co „nie jest moje”, wszelkiej zewnętrzności. Poprzez tę samoświadomość, cogito, osobowość ludzka konstytuuje, określa się od wewnątrz. Jednostka ludzka, bytując w świecie przedmiotów i innych ludzi, uświadomić sobie musi następujące, fundamentalne dla jej egzystencji kwestie. Po pierwsze, jest ona „porzuconą w świecie”, który sam z siebie nie ma żadnego porządku i sensu poza tym, który ona mu nada i który stanowi dla niej źródło nieustannego zagrożenia. Po wtóre, sam fakt znalezienia się tu, na tym świecie, w tym właśnie miejscu i czasie, w tej rodzinie, środowisku społecznym, nie wynika z jej świadomego wyboru, przeciwnie, istnienie zostało „narzucone jej z zewnątrz”, jest ono z natury swej zupełnie przypadkowe i „absurdałne”. Po trzecie, istnieje ona przez siebie i dla siebie, to znaczy, że byt jej charakteryzuje każdorazowe odniesienie do samej siebie, jest ona „każdorazowo swoją możliwością”. Po czwarte, choć potrzebuje ona innych ludzi i w pewnym sensie musi z nimi współżyć (Mitsein) i współpracować, to niemożliwe jest jej z nimi jakiegokolwiek autentyczne komunikowanie się. I wreszcie po piąte, jednostka jest śmiertelna, jest „bytem ku śmierci”, a zatem śmierć jest jej każdorazową możliwością i jej egzystencja jest w pewnym sensie skończona, pomyślana być może tylko jako posiadająca swój kres.

Zdaniem Heideggera konkretna jednostka ludzka, będąc „porzucona w świecie”, nie otrzymuje od żadnej istoty jakiegokolwiek z góry ustanowionej esencji. Nie znajduje też ona w świecie innego sensu poza tym, który mu sama nadała. Odróżnia to egzystencję ludzką od bytowania przedmiotów materialnych. Rzeczy tylko „są”, ponieważ właściwa jest im bierność. „Istnieje” tylko człowiek jako

subiektywna aktywność, samodzielnie wybierająca spośród różnych możliwości działania. To ludzkie istnienie nie może być skwitowane tym, że „jest takie, a nie inne”, ani nie może być przez kogokolwiek określone, gdyż zawsze mieści się w nim szereg przeciwstawnych możliwości. Właśnie ze względu na tę nieustającą „otwartość” człowieka można go z zewnątrz określić tylko jako „nicość”, „niebyt”, jako to, co nie jest. Dasein bowiem nie „jest po prostu”, jak zwykle rzeczy, nie wyraża się go, orzekając „czym jest”, jak to czynimy w wypadku gdy posługujemy się takimi nazwami jak „stół”, „dom”, „drzewo”, wyraża ono istnienie, które jest moje i jako takie jest moją możliwością. Dasein jest więc tylko „możliwościami”. Człowiek zaś „istniejąc” pewne możliwości realizuje, inne odrzuca, zawsze nieustannie wybierając. Człowiek jest więc projekcją własnych świadomych wyborów, zaś jego świat jest „nadawaniem sensu nicości”.

Fundamentalną właściwością ludzkiej egzystencji jest jej historyczność i otwartość, polegająca na nieustannym wykraczaniu człowieka „poza siebie” danego w określonej teraźniejszości. Jest to konsekwencją swoistości ludzkiego „bytowania pośród rzeczy”. Zasadnicza bowiem przeciwstawność świata rzeczy i świata egzystencji ludzkiej polega też, zdaniem Heideggera, na egzystowaniu w tym sensie, że w każdym momencie wykracza ona poza samego siebie, jest nieustającą „troską” i „wzlotem”. Egzystencję ludzką da się ująć tylko jako stale znajdującą się w „stanie opuszczenia”, jako samotność osoby „porzuconej” w świecie, uwikłanej w niekończące się konflikty, zdanej na permanentną „troskę” i „trwogę” oraz zmuszonej po omacku wybierać swe drogi życiowe. Stąd więc człowiek nigdy nie ukazuje się sobie jako byt stały, wykończony, panujący nad sobą i nad rzeczami, nad swoimi relacjami z innymi osobami według jakiegoś określonego porządku, ale jako stała ucieczka w „nicość, otwartość i tworzenie ex nihilo”.

Egzystencjalizm Heideggera jest z pewnością reakcją na reifikujący człowieka, degradujący go do roli „kreta w tunelu”, wulgarny naturalizm behawioryzmu, na naturalizm mieszczańskiej socjologii empirycznej, ujmującej osobowość człowieka jako zwykłą wypadkową „wiązkę ról społecznych”, na pozytywizm logiczny, starający się opisać świat ludzki w kategoriach nauk przyrodniczych. Heidegger zjawiska i mechanizmy życia zbiorowego określa terminem „się żyje”. Najpospolitszą formą egzystencji jest bierne adoptowanie się człowieka do środowiska, powtarzanie przyjętych w nim czynności, słów i gestów. Człowiek zatracza swoją osobniczą indywidualność, poddaje się anonimowej, obiegowej codzienności. Utarty i szablonowy sposób bycia przyjmuje za „odwieczny”, „naturalny” i nie kwestionuje go. Ten pozorny spokój, to poczucie tożsamości z bytem ponadindywidualnym, jakim są konformizmy społeczeństwa masowego, postępowanie według utartego szablonu, zafascynowanie codziennością pozwala jednostce ukryć przed sobą to, że jest ona „porzucona w świecie” i musi go kiedyś opuścić, że jest istotą skazaną na nieustanną troskę i samodzielny wybór kierunków działania. Życie nieautentyczne jest ciągłą próbą ucieczki człowieka od wolności i od najistotniejszej prawdy o nim samym, a więc „upadkiem”. Te stałe próby ucieczki jednostki od egzystencji nie mogą się jednak nigdy udać całkowicie. Jakieś tragiczne wydarzenia życiowe (śmierć bliskich, konflikty moralne), które Heidegger nazywa sytuacjami granicznymi, mogą zbudzić jednostkę z uśpienia, ukazać jej obcość świata, który ją otacza, pozorność tożsamości ze społeczeństwem, samotność i absurdalność egzystencji. Pojawia się wtedy „trwoga”, która wyrwa nas spod władzy „się”, izoluje od innych, pozostawia sobie samym i ukazuje prawdę o naszym osamotnieniu, o absurdalności naszej egzystencji, którą chcielibyśmy przed sobą ukryć. Egzystencja staje wówczas przed nami w całym swym autentyzmie. Życie autentyczne to odwaga wzięcia na własne barki prawdy o egzystencji. Człowiek autentyczny to człowiek, który nie przyjmuje żadnego określenia „egzystencji” z zewnątrz, jego postanowienia są zawsze otwarte, nieuwarunkowane. Człowiek autentyczny, to człowiek, który uświadomił sobie fakt swojej samotniczej, nieokreślonej przez jakiegokolwiek „nie ja” egzystencji, który pojmuje, że jest nicością i ocenia swoje życie z punktu widzenia nicości. Tylko człowiek autentyczny jest w pełnym tego słowa znaczeniu wolny, ponieważ wie o swojej nicości, wie, że wszystkie jego dokonania zostaną przekreślone, że jest samotny i skazany na śmierć. Życie autentyczne, według Heideggera, możliwe jest zaś tylko wówczas, gdy jednostka zakwestionuje inspiracje i nakazy płynące z „zewnątrz”, będące manifestacją życia zbiorowego.

Śmierć zamyka życie jednostki w pewną całość, dlatego daje ona możliwość zajęcia stanowiska wobec całego życia. W spojrzeniu na życie „poprzez śmierć” wyraża się najpełniej „troska o coś”, „troska o kogoś” i „troska o własny nasz byt”, wyraża się „lęk przed światem”, lęk o istnienie w świecie.

Bibliografia:

Heidegger M., Bycie i czas, Warszawa 2010,
Tatarkiewicz W., Historia filozofii, T. III, Warszawa 2003,
Markiewicz B., Od Nietzschego do filozofii współczesnej, wybór tekstów, Warszawa 1999,

Daniel Krzewiński

Ur. 1982 w Brzegu. Ukończył studia magisterskie na Uniwersytecie Opolskim (Magister historii), a także podyplomowe studia z zakresu psychologii i pedagogiki. Główny krąg jego zainteresowań skupia się wokół historii filozofii, a także historii psychologii i psychoanalizy.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 23-04-2011)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1196) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1196>)

Contents Copyright © 2000-2011 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2011 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl